

zować Krzyżaków i przedstawiać ten zakon jako kolejne ogniwo w realizowanym rzekomo konsekwentnie i poprzez wieki parciu niemczyzny na wschód. Społeczeństwo polskie obawia się raczej wędrówki ludów w odwrotnym kierunku. Gdyby bowiem w już okrojonym Związku Radzieckim doszło do wojny domowej, wówczas może nastąpić wielki „Drang nach Westen”, dokonujący się poprzez terytorium Polski.

Miejmy więc nadzieję, iż zejną ze swoich posterunków obaj Krzyżacy. I ten *Kulturträger*, idealizowany w latach II i III Rzeszy, i ten demoniczny z „Konrada Wallenroda”. Aby jednak z wyobraźni obu narodów udało się wyjąć ową „krzyżacką zadkę”, muszą się one „wybić na normalność”, czyli przenieść cały problem na płaszczyznę rzeczowych sporów historycznych.

Janusz Mattek

MIKOŁAJ KOPERNIK

Sprawa przynależności Mikołaja Kopernika, twórcy teorii heliocentrycznej, bądź to do narodu polskiego, bądź do niemieckiego wzbudzała i wzbudza po dziś dzień kontrowersję wśród jego biografów. Spór ten nie jest niczym szczególnym w historiografii europejskiej. Toczyły się i toczą spory o przynależność narodową Krzysztofa Kolumba czy też Erazma z Rotterdamu, jeśli pozostalibyśmy przy współczesnych Kopernikowi. O Kopernika kruszyli kopie polscy i niemieccy uczeni. Wystarczy tutaj przytoczyć dwa charakterystyczne tytuły rozpraw: „Nikolaus Kopernikus — ein Deutscher” Hansa Schmaucha i „Polskość Mikołaja Kopernika, z rodu Ślązaka” Stanisława Rosponda. Co prawda ostatnio spór ten jakby osłabł, a coraz częściej mówi się o Koperniku, że „należy” do Europy, nie do jednego narodu.

Rodzina Koperników wywodziła się ze Śląska, a dokładnie ze wsi Koperniki, w powiecie otmuchowskim. Polscy historycy utrzymują, że zamieszkiwała tam przeważnie ludność polska, a nazwisko ma być, ich zdaniem, urobione od nazwy tej wsi. Badacze niemieccy dowodzą rzeczy przeciwnej, że ludność była tam w przewadze niemiecka, a nazwisko utwo-

rzono od słowa *Kupfer* — miedź. Opierając się na istniejących źródłach nazewniczych ojciec astronoma, także noszący imię Mikołaj, pochodził z rodziny mieszczańskiej, która zapewne od końca XIV w. mieszkała w ówczesnej stolicy Polski — Krakowie. Można by z tego wysnuć wniosek, że była to polska rodzina. Pamiętać jednak należy, iż pewna część mieszczan krakowskich była pochodzenia niemieckiego i mogła posługiwać się językiem niemieckim. Ojciec Kopernika sprowadził się do Torunia w okresie wojny trzynastoletniej (1454–1466). Tutaj ożenił się z Barbarą Watzenrode, której rodzina wywodziła się także ze Śląska. Podczas wojny trzynastoletniej zarówno ojciec Kopernika, jak i rodzina matki wzięli czynny udział w walce z Krzyżakami po stronie polskiej, a jego dziadek został ranny w bitwie pod Łasinem w 1454 r. Astronom pochodził z rodziny, w której panowały nastroje antykrzyżackie, co nie oznacza automatycznie — antyniemieckie.

Kopernik przyszedł na świat 19 lutego 1473 r. w Toruniu, siedem lat po traktatowym włączeniu Prus Królewskich do Polski i dziewiętnaście po zakończonym sukcesem powstaniu mieszczan toruńskich przeciw zwierzchnictwu Krzyżaków. Urodził się więc już w Polsce, był obywatelem polskim. W Toruniu znaczna część patrycjatu była pochodzenia niemieckiego. Zarówno przedmieścia Torunia, jak i okolice zamieszkiwała prawie wyłącznie ludność polska. Do prowadzenia interesów handlowych niezbędna była niewątpliwie znajomość dwóch języków: jest wysoce prawdopodobne, że Kopernik prócz niemieckiego już w młodości poznał język polski. Było to i jest nieomal regułą wśród ludności pogranicza.

Kopernik pojechał na studia nie do Niemiec, lecz do Krakowa. Podkreślał podobno swój związek z Toruniem i Krakowem mówiąc: „*Me genuit Thorunna, Cracovia me arte polivit*” („Zrodził mnie Toruń, Kraków mnie w sztuce ukształtował”). Naturalnie, do studiów wystarczała mu znajomość łaciny, ale trudno sobie wyobrazić, aby przebywając w Krakowie przez cztery lata (1491–1495) nie opanował języka polskiego. Historycy niemieccy przytaczają argumenty, które mają świadczyć o przynależności Kopernika do narodu niemieckiego, a mianowicie:

1. Na uniwersytecie w Bolonii zapisał się do nacji niemieckiej.
2. Pisał swoje nazwisko przez dwa „p” — „Coppernicus”.
3. Jego listy są pisane wyłącznie w językach łacińskim i niemieckim.

Polscy historycy odpowiadają na to, że:

1. Zapisanie się do nacji niemieckiej nie musiało w ówczesnych czasach oznaczać przynależności do tego narodu. Zresztą w Padwie Kopernik zapisał się do nacji polskiej.
2. Pisanie nazwiska przez dwa „p” było dość częstą manierą, Kopernik zresztą czasem od tego odchodził.
3. Najtrudniejszą kwestią jest brak listów Kopernika w języku polskim, sprawą tą jednak nikt dotychczas się bliżej nie zajął.

Na końcu dzieła Kopernika znajduje się zapis w języku polskim „Bóg pomagaj” przypisuje się go wszakże Hildebrandtowi Ferberowi, a nie Kopernikowi. Marian Biskup we wstępie do edycji „*Locationes mansorum desertorum*” Mikołaja Kopernika pisze tak: „Kopernik zapisując w «*Locationes*» imiona i nazwiska chłopów polskich [...] najczęściej trafnie odtwarzał fonetyczne znamiona polskiej mowy [...] Znał on język polski [...] posługiwał się nim w codziennej praktyce na wsi warmińskiej. Niektóre zapisy «*Locationes*» uznać więc należy za teksty polskie spisane własnoręcznie przez Kopernika”.

Nie mogąc jednoznacznie rozstrzygnąć sprawy znajomości języka polskiego przez Kopernika — historycy polscy większą uwagę zwrócili na deklaracje świadczące o jego lojalności wobec Polski. W czasie wojny polsko-krzyżackiej 1519–1521 Kopernik bronił zamku olsztyńskiego atakowanego przez Krzyżaków. Wówczas to, 16 listopada 1520 r., napisał — po łacinie — list do Zygmunta I: „Pragniemy bowiem czynić to, co przystoi ludziom szlachetnym i uczciwym i bez reszty oddanym Waszemu Majestatowi, nawet jeśliby przyszło nam zginąć. Pod tegoż Majestatu opiekę się uciekając całość naszego mienia i nas samych polecamy i powierzamy”.

Wróćmy jednak do pytania postawionego przez niemieckich badaczy: dlaczego nie ma listów Kopernika pisanych po polsku i czy wobec tego Kopernik posługiwał się tym językiem?

Przed wszystkim należy stwierdzić, iż Kopernik pisał po łacinie, ponieważ łacina właśnie była językiem uczonych. Jest oczywiste, że „*De revolutionibus*” napisał po łacinie, tym przecież językiem posługiwali się jego adresaci. Używano jej również w korespondencji kapituły warmińskiej.

W Polsce łacina była również językiem kancelarii królewskiej. Wśród tysięcy znanych listów w języku łacińskim powstałych w Polsce za życia Mikołaja Kopernika możemy doliczyć się zaledwie ponad 150 pisanych po polsku. Gdyby nawet dodać najnowsze znaleziska, to nie zmieni to całego obrazu. Wszystko to świadczy wyraźnie, iż w pierwszej połowie XVI w.

zaczynano dopiero stosować język polski w epistolografii. Kopernik pisał listy także po niemiecku. Dobrze znane są jego dwa listy do ks. Albrechta znającego słabo łacinę. T. H. Borawska zwróciła uwagę, iż Kopernik pisząc po niemiecku rozbudowywał zdania główne, gdy tymczasem charakterystyczne dla tego języka jest rozbudowywanie zdań pobocznych. Tak pisał na przykład bliski przyjaciel Kopernika, kanonik warmiński, a potem biskup Tiedemann Giese.

Nie można całkowicie wykluczyć istnienia jakichś listów Kopernika pisanych po polsku. Byłyby to listy do osób, które nie znały łaciny albo znały ją słabo (np. Jan Działyński — starosta brodnicki, Feliks Srzeński — wojewoda płocki, Stanisław Kostka — starosta golubski). Spuścizna po Koperniku uległa rozproszeniu, a przede wszystkim zniszczeniu, z jego korespondencji do naszych czasów dotrwały nieliczne listy, dlatego też trudno *a limine* odrzucać możliwość istnienia listów w języku polskim. Wreszcie pamiętajmy, iż w 1543 r., kiedy Kopernik zakończył swoje pracowite życie, ukazała się „Krótka rozprawa” Mikołaja Reja, a przecież były to dopiero początki drukowanego literackiego słowa polskiego.

Kim czuł się jednak Kopernik? Jaki kraj uważał za swoją ojczyznę?

Odpowiadając na to pytanie, nie wolno nam zapominać o tym, że nowoczesnej definicji świadomości narodowej nie można bez zastrzeżeń przenosić na wiek XV czy XVI. Dla Kopernika najbliższą ojczyzną było miasto rodzinne — Toruń, następnie Prusy Królewskie wraz z biskupią Warmią, o której przetrwanie pilnie zabiegał, zwłaszcza w czasie wojny 1519–1521, ale także całe Prusy, również te Książęce. Ojczyzną w szerokim znaczeniu była dla niego Polska. Z pewnością czuł się indygeną pruskim, ale także obywatelem państwa polskiego.

Gottfried Schramm

REFORMACJA A KATOLICKI RUCH ODNOWY

W XVI wieku biegnące dotychczas równoległe drogi rozwojowe życia religijnego w Polsce i w Niemczech rozeszły się daleko. W Niemczech od katolickiego monolitu oderwała się grupa terytoriów luterskich (i refor-